

# Ponad milion dzieci skorzystało z wypoczynku

WARSZAWA (PAP) Ostatnie grupy dzieci i młodzieży szkolnej powracają już do miast z II turnusu kolonijnego. W tym roku liczba dzieci, które skorzystały podczas dwóch miesięcy wakacyjnych z kolonii, obozów stałych i wędrownych, pólkolonii oraz czasowych w mieście, przekroczyła planowane 930 tys. i do-

szła do ponad miliona. Tak znaczne rozszerzenie różnych form czasowych dziecięcych możliwości było przede wszystkim dzięki dodatkowym środkom finansowym przeznaczonym na akcje wypoczynku najmłodszym, przez związki zawodowe, zakłady pracy i samych rodziców. Według wstępnej oceny organizatorów akcji kolonijnej mimo bardzo niesprzyjającej pogody, która dała się we znaki zwłaszcza w lipcu, a także mimo trudnych warunków spowodowanych powodzią, dzieci na ogół w pełni skorzystały z wypoczynku. Zaopatrzenie w żywność przebiegało normalnie. Dzienna stawka żywieniowa na koloniach utrzymywała się w granicach ok. 20 zł. Lepiej niż w ubiegłych latach zorganizowana była również opieka lekarska nad młodzieżą kolonijną, a także praca wychowawcza.

### Jeszcze jeden unik

#### Odpowiedź rządu norweskiego na notę polską

WARSZAWA (PAP) Rząd norweską notą z dnia 19 sierpnia br. udzielił odpowiedzi na skierowaną do Norwegii notę rządu PRL w sprawie polityki rządu NRF zagrożającej pokojowi. „Politykę rządu norweskiego — stwierdza nota — cechowało i cechować będzie przeciwstawienie się użyciu siły pod jakąkolwiek postacią jako środka rozwiązywania międzynarodowych konfliktów”. W dalszej części noty rząd norweskii stwierdza, że nie podejmował on zobowiązań dwustronnych, jako członek NATO, które byłyby sprzeczne z tą zasadą. Rząd norweskii, podkreślając swoje zrozumienie dla stanowiska polskiego, nie ustankowuje się jednak do najistotniejszej sprawy poruszanej w nocie polskiej, a mianowicie do sprawy niebezpieczeństwa wypływającego z rewizjonistycznej polityki rządu NRF.

## Szpieg amerykański poprosił rząd ZSRR o azyl

MOSKWA (PAP) Współpracownik sztabu wywiadu wojskowego USA w Niemczech zachodnich, W. Słoboda, zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o udzielenie mu azylu politycznego. W swym oświadczeniu zamieszczonym w poniedziałek w „Izwestiach” Słoboda przytacza dane o działalności amerykańskiego wywiadu wojskowego w Niemczech zachodnich. Był on zastępcą naczelnika jednej z sekcji w sztabie ośrodka wywiadowego 613 w Oberursel (NRF). 2 sierpnia Słoboda przeszedł do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Były szpieg amerykański stwierdza, iż każdy dzień jego służby w wywiadzie USA przetrwał go, że szpiegowi, szantaż, prowokacje należały do oficjalnego kursu polityki rządu amerykańskiego. Słoboda informuje, że do najszerszej stosowanych metod wywiadu amerykańskiego należą wysyłanie z NRF, a zwłaszcza z zachodniego Berlina, agentów do ZSRR, Polski, Węgier i Czechosłowacji. Przy werbowaniu agentów stosuje się różne formy szantażu, groźb i przekupstwa.

## Z frontu kampanii żniwnej Skandal!

12 lipca br. stwierdzono uszkodzenie ciągnika „Ursus C-325”, stanowiącego własność kółka rolniczego w Tworkowej, pow. Brzesko. (Pisałmsi) na ten temat w ubiegłym tygodniu) Uszkodzenie powstało bez winy użytkowników. O defekcie powiadomiony został POM Dębno, zobowiązany do naprawy w ramach gwarancji. Z uwagi na gorący czas żniw należało przyspieszyć, że pomoc dla chłopów z Tworkowej będzie szybka i skuteczna. Tymczasem jeszcze 21 sierpnia traktor w Tworkowej stanął bezczynnie a zainteresowani nie otrzymali nawet odpowiedzi w jakim terminie uszkodzenie zostanie naprawione. Nie dziwnym się więc rozgorczyli rolnicy z Tworkowej, którzy kłną i wyzywiają na tego rodzaju „pomoc”. Kto „zawalił”? Nie popisał się dyrektor POM Dębno zadawający się powiadomieniem zakładów w Ursusie o awarii i konieczności dokonania wymiany pewnej części. Kiedy fabryka zbyt długo nie udzielała odpowiedzi należało interweniować poprzez specjalnie wysłanego pracownika, obarczając kosztami delegacji zakłady w Ursusie. Te ostatnie są bowiem głównym sprawcą kłopotów wspomnianego kółka rolniczego. Zakłady zastrzegły sobie interwencję własnych ekip w wypadku awarii ciągnika nowego typu. Mimo to w przeciągu przeszło 4 tygodni nie tylko ekipa taka nie zjawiała się w Tworkowej, lecz „nie zdążono” nadesłać części potrzebnej do wymiany.

Zbyt późno, bo dopiero pod koniec ubiegłego tygodnia interweniowało w tej sprawie Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa (według informacji dyr. Warkowskiego zakłady w Ursusie wysłały część wymienną w piątek ubiegłego tygodnia). Historia Tworkowej, na szczęście dość wyjątkowa, ujawnia fakt niedostatecznego zabezpieczenia pomocy — a właściwie jej braku — na wypadek mechanizacyjnych tarapatów kółka rolniczego. Moral pozostawiamy POM Dębno, Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Krakowie i zakładom w Ursusie. (22)

### Sledztwo w sprawie mordercy milicjantów w Piotrkowie na ukończeniu

LODZ (PAP) Sledztwo w sprawie bandyty Mirosława Lecha, który zamordował w Piotrkowie 2 milicjantów, w Kiełcach i Piotrkowie ranił trzy inne osoby dobiega końca. Dotychczasowe jego wyniki wykazują bezsporną winę M. Lecha, w sledztwie zachowuje się on niezwykle czynnie, nie wykazując nawet najmniejszej skruchy. Przeprowadzone badania mordercy potwierdziły, iż jest całkowicie poczytalny i posiada pełną odpowiedzialność za wszystkie czyny. Prokuratura i organa sledcze starają się również wyjaśnić rolę kierowy takowski kiełcejskiej Stanisława W. (ze względu na dobro sledztwa nazwisko jego chwilowo nie jest ujawnione), który powoził M. Lecha do sklepu inwalidzkiego. W sklepie tym, jak wiadomo, Lech usiłował dokonać rabunku pieniężny i ranił ciężko jednego z klientów. Ujawniono, że po strzelaniu w sklepie ten sam kierowa odwiedził Lecha do Sulejowa.

### Drobna rzecz a wstyd

Wydział Komunikacji Przemysłu PRN w Brzesku przed kilku miesiącami zamknął drogę Kraków — Tarnów na skutek poważnego obstrukcji się drogi. Ruch kołowy skierowany na objazd ulicami: Obróńców Stalingradu i Solskiego. Brak kierunkowskazu lub innego znaku informacyjnego z zbiegu 3 ulic: Nowowiejskiej, Solskiego i Obróńców Stalingradu powoduje, że liczne samochody spieszące do Krakowa jadą aż do dworca kolejowego, gdzie nie zawsze łatwo jest nawrócić. (22)

# Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Krakowska

Rok XII  
Nr 200(3810)  
Wyd. A  
Cena 50 gr. ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Kraków, wtorek 23 sierpnia 1960

## Po otworzeniu zasobnika wyskoczyły psy radośnie szczekając łasiły się do ludzi Jak wyglądało lądowanie statku kosmicznego?

MOSKWA (PAP) Szczegóły lądowania podał poniedziałkowy „Prawda”. W momencie startu psy bacznie i wzrokiem pełnym zdumienia wpatrywały się w dno kabiny. W pierwszych sekundach lotu były one niespokojne i wierciły się. W miarę wzrostu szybkości statku, stopniowo przysikała je wrzastająca siła ciśnienia. „Strielka” opierając się łapami usiłowała przeciwstawić się wrzastającemu ciśnieniu, z trwogą rozglądając się przy tym na strony. W następnej fazie lotu zwierzęta zamaryły w bezruchu. Statek wszedł na orbitę. Po wielkich przecięż-

niach nastąpił stan nieważkości. Psy „zawisły” w kabine. Ich łapy i głowy były beznadziejnie opuszczone i na pierwszy rzut oka wyglądały jak nieżywe. Przy wykrośnięciu do stacji nieważkości, zaczęły się one interesować jedzeniem. Automatyycznie otworzyło się urządzenie z pokarmem. „Bielka” i „Strielka” przystąpiły do spożywania pierwszego kosmicznego posiłku. Następnie podczas osiemnastu okrążeń wokół ziemi, psy od czasu do czasu wykazywały pewne objawy zaniepokojenia, ale w zasadzie oswoiły się ze swoim stanem i otoczeniem. Kiedy statek kosmiczny znajdował się już na niewielkiej wysokości, od niego odstrzelony został zasobnik ze znajdującymi się wewnątrz zwierzętami. Operacja ta konieczna była dla uzyskania pełnej gwarancji bezpiecznego wylądowania na ziemi czworonożnych podróźników kosmicznych. Zarówno statek kosmiczny, jak i zasobnik z żywymi zwierzętami, wylądowały w całości i nie uległy większym zniekształceniom. Kolchoźnicy, którzy pospieszyli na miejsce lądowania



Święto narodu rumuńskiego

## Prasa światowa o sukcesie radzieckim

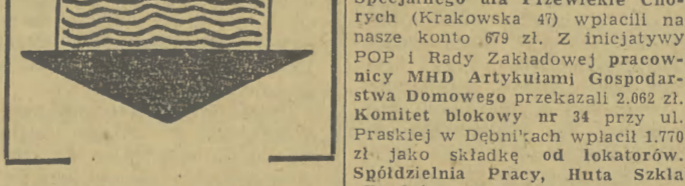
BONN (PAP) Wszystkie dzienniki niemieckie z 22 sierpnia zamieściły obszerną informację o lądowaniu radzieckiego statku kosmicznego oraz fotografie obu pierwszych jego pasażerów. W komentarzach prasa podkreśla, że ten udany eksperyment radziecki dowodzi, że ZSRR osiągnął zdecydowany przyskok nad USA w dziedzinie podróży międzyplanetarnych. LONDYN (PAP) „Po raz pierwszy w historii istoty żywe powróciły na Ziemię z lotu kosmicznego” — pisze „Daily Telegraph”, stwierdzając, że uczeni radzieccy rozwiązyli dwa nader skomplikowane problemy: stworzyli sztuczne środowisko, w którym panują warunki odpowiednio dla życia podczas wielu godzin lotu w przestrzeni kosmicznej, oraz zagwarantowali powrót na Ziemię wielkich statków kosmicznych. Komentator naukowy dziennika „Daily Express” wyraża pogląd, że ZSRR o przelocie roku wyprzedził Stany Zjednoczone w przygotowaniu do lotu człowieka w przestrzeni kosmicznej. HAWANA (PAP) Znany geograf, dyrektor krajowego instytutu reformy rolnej Kubę A. N. Jimene w rozmowie z korespondentem agencji TASS oświadczył: „Wprowadzenie na orbitę sztuczne satelity Ziemi o wadze blisko 5 ton, na którego podkładzie znajdowały się dwa psy, kilka myszek, nasto- na i rośliny, a następnie ich powrót wraz ze statkiem kosmicznym na Ziemię, jest nowym wielkim sukcesem w dziele opanowywania Kosmosu. Z całego serca cieszymy się — powiedział Jimene — z sukcesów nauki radzieckiej w pokójowym współzawodnictwie o podobny Kosmos”.

## Polacy w 100 krajach świata Jest nas 38 milionów

(AR) Jak wykazują badania prowadzone po II wojnie światowej, nad migracyjnym ruchem ludności narodowości polskiej w 100 krajach świata. Najwięcej Polaków, oczywiście poza krajem ojczystym, jest w Stanach Zjednoczonych. Według spisów amerykańskich mieszka tam 6,372 tys. Polaków. Drugim skupiskiem polonijnym jest Francja. Francuskie biuro statystyczne podaje, że obecnie mieszka tu 423.500 osób narodowości polskiej. W Kanadzie liczbę Polaków szacuje się na 260 tys. Grupa polska zajmuje 9 miejsc, jeśli chodzi o liczebność tamtejszych grup narodowościowych. Brazylia skupia około 200 tys. Polaków. W przejawiającej mierze zamieszkuje ją Brazylia ludność polska pochodzi ze starej emigracji. W Wielkiej Brytanii mieszka obecnie 145 tys. Polaków. Przed II wojną światową kolonia polska w Wielkiej Brytanii liczyła zaledwie 3000 osób. Następnym skupiskiem jest NRF, w której przebywa 132 tys. Polaków, z czego większość stanowią dawni wychodźcy zarobkowi. W NRD ilość Polaków szacuje się na około 50 tys. W Argentynie mieszka około 120 tys. Polaków, z tego 11 tys. przybyło w latach 1946—1948. Według szacunkowych danych — łącznie z Polską — jest na świecie 38 mln Polaków.

## „GDYNKI” I „KOZACZKI” Z AUGUSTOWA

Angustowskie Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego od czerwca br. rozpoczęły produkcję obuwia dla kobiet, przede wszystkim popularnych „gdynek”. Do końca bieżącego roku zakłady wyprodukują 75 tys. par „gdynek” w różnych wzorach. Od jesieni zakład będzie produkował także botki dziecięce tzw. „kozaczki”. Ujrzymy je wkrótce na Targach Jesiennych w Poznaniu. Na zdjęciu: Romuald Stankiewicz przygotowuje worki par obuwia dla dzieci — botki tzw. „kozaczki”. CAF — fot. Uchymiak



### Spotkania z przyjaciółmi z NRD

Przebywający na leczeniu w Krynicy goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkali się onegdaj z przedstawicielami miejscowych władz, wymieniając doświadczenia z terenów krynickich. W ub. niedzielę podobne spotkanie zorganizowała Liga Kobiet dla towarzyszek z NRD, które opowiadały o warunkach i formie pracy kobiet niemieckich. Szczególnie interesujące były wypowiedzi z zakresu wychowania dzieci i opieki społecznej. Oba spotkania upłynęły w miłej przyjacielskiej atmosferze. STEFAN PÓLCHŁOPEK Krynica

### Pierwsze zboże dla państwa z powiatu krakowskiego

Chłopi powiatu krakowskiego rozpoczęli dostawę zboża. Między innymi w Batowicach jako pierwsi odstawili zboże następujący rolnicy: Rażny Wł. — 424 kg, Szymon Zylski — 227 kg, Marian Zylski 400 kg. Poza tym indywidualni rolnicy z Zielonek i Raciborowic odstawili do punktu skupu 1 tonę zboża. Również w ostatnich dniach PGR „Konsumy” Węgrów odstawiło 3 tony zboża do punktu skupu. CZESŁAW MAŚLANA Skawina

### Drobna rzecz a wstyd

Wydział Komunikacji Przemysłu PRN w Brzesku przed kilku miesiącami zamknął drogę Kraków — Tarnów na skutek poważnego obstrukcji się drogi. Ruch kołowy skierowany na objazd ulicami: Obróńców Stalingradu i Solskiego. Brak kierunkowskazu lub innego znaku informacyjnego z zbiegu 3 ulic: Nowowiejskiej, Solskiego i Obróńców Stalingradu powoduje, że liczne samochody spieszące do Krakowa jadą aż do dworca kolejowego, gdzie nie zawsze łatwo jest nawrócić. (22)

## Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zakończone bez głosowania i uchwalenia formalnej decyzji w sprawie Konga

23 sierpnia Rumunia obchodził 16 rocznicę wyzwolenia. Minione lata zmieniły od podstaw oblicze kraju i życie ponad 18 milionów mieszkańców Rumunii. Z zafascynowaniem obserwujemy rozwój państwa, Rumunia zmienia się w rozwijające się państwo przemysłowo-rolnicze. W roku 1960 wystarczy 11 tygodni dla wyprodukowania ilości towarów, wytwarzanych w całym roku 1958. Rozbudowa przemysłu trwa dalej. W pięcioleciu 1960—65 przewiduje się przeciętny roczny wzrost produkcji przemysłowej na 13 proc. Największą inwestycją będzie kombinat hutniczy w Gałaczu o zdolności produkcyjnej 4 miliony ton stali. W kraju, który miał przed wojną 4 miliony mieszkańców, 2,500,000 dzieci uczęszcza do szkół. Rolnictwo podniosło wydajność z hektara z 8—10 q na 30—35 q zboża. W ciągu minionych 16 lat, dokonany został wielki skok naprzód.

## Dalsze wpłaty na powodziarn

Kierownictwo, personel i pensjonariusze Państwowego Zakładu Specjalnego dla Przewlekłej Choroby (Krakowska 47) wpłacili na nasze konto 879 zł. Z inicjatywy POP i Rady Zakładowej pracownicy MHD Artystyki Gospodarskiej Domowego przekazał 2,082 zł. Komitet blokowy nr 34 przy ul. Praskiej w Dębnie wpłacił 1,770 zł jako składkę od lokatorów. Spółdzielnia „Pracy, Huta Szkła „Pradniczan” dokonała przelewem na nasze konto 1000 zł. Powierzchnia Spółdzielni Spożywców w Jaworznie wraz z członkami i pracownikami złożył 12,066 zł. Równocześnie wzywają wszystkie spółdzielnie spożywców z województwa krakowskiego, Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (Nadwiślańska 43) przekazały 5,198,45 zł. Pracownicy fizyczny Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego (Wadowicka 48) wpłacili 1,132,70 zł. Komitet przy świetlicy środowiskowej DRN Grzegorzki w Przemyslu Oczyszczającym przekazał 27,90 zł. Kwota ta została zebrana po programie telewizyjnym w świetlicy. Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Oddział w Krpkowie przekazał 985 zł. Rada Zakładowa Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Bolestaw” w Bolestawie wpłaciła 58,218 zł (z dobrowolnych składek pracowników fizycznych), a więc zakłady wraz z pracownikami ułożyły 109 tys. zł. na rzecz powodziarn 109 tys. zł. Pracownicy Huty Stalowej i Kowalstwa w Kalwarii Zebrzydowskiej przekazał 100 par obuwia skózanego (męskiego) wartości ok. 60 tys. zł.

## Samobójstwo pracownika Narodowego Zarządu Bezpieczeństwa USA

NOWY JORK (PAP) Jak podaje agencja United Press International, pracownik Narodowego Zarządu Bezpieczeństwa USA, Enneth, popełnił samobójstwo. Według informacji władz policyjnych, okoliczności samobójstwa zostały wyjaśnione, jednakże z uwagi na tajny charakter działalności denata nie mogą zostać ujawnione. Enneth posiadał stopień oficerski. Popelnił on samobójstwo rozlewając wewnątrz samochodu duże ilości benzyny i powodując wybuch. (Dokończenie na str. 2)



# Szyte grubymi imperialistycznymi niemi

## Istotne przyczyny kryzysu Federacji Mali

### Konferencja prasowa de Gaulle'a

PARYŻ. Prezydent Francji de Gaulle zapowiedział zwołanie 5 września konferencji prasowej. Na niejby, w ramach konferencji prasowych, przedstawił swoje poglądy na temat sytuacji w Afryce i w Europie.

### Nowa liczna grupa repatriantów przybyła do Hajfongu z Syjamu

HANOI. Do portu Hajfong przybyła z Syjamu jeszcze 1011 repatriantów wietnamskich. Wraz z nimi, 13 kłóć grup repatriantów, łączna liczba wietnamskich, którzy od stycznia br. powrócili z Syjamu do Demokratycznej Republiki Wietnamu wynosi ponad 9 tys.

### Sensacyjne odkrycie archeologiczne

PRAGA. W południowej Słowacji archeolodzy odkryli resztki obozu wielkiej jednostki wojowników germańskich z okresu lat pięćdziesiątych przed naszą erą. Odkrycie jest dlatego wyjątkowo cenne, że odnaleziono zostały elementy ubioru i narzędzi. W tym czasie w tym rejonie Słowacji przetrwały ubrojenie i narzędzia z tego właśnie okresu. Germańscy przetrzymywali w obozie i zdobyli w walce z rzymszanami i następnie postępowali się nim.

### Lodowce pomagają w nawadnianiu ziemi

PEKIN. W górach Tiańszanlu przeprowadzono ostatnio pomyślne doświadczenie w dziedzinie szybkiego roztopiania lodowców w celu nawadniania suchych obszarów. Jak informuje dziennik „Sincien-żap” przy pomocy samolotów roztopiono 70 ton miazgi węglowej na powierzchni największego z pięciu lodowców Tiańszanlu w rejonie Hami. Miało to, pokrywając powierzchnię lodowca czarną powłoką, spowodować silniejsze opadanie promieni słonecznych, co z kolei przyczyniło się do szybszego topnienia lodowca.

W wyniku tego eksperymentu stopień uległ 1.250 tys. metrów sześciennych lodu dostarczając wody dla nawadnienia położonych w pobliżu, uprawnych ziem rejonu Hami. W rejonie tym zagospodarowano w związku z tym kilkadziesiąt tysięcy ha odłogów. Udane doświadczenia w rejonie Hami zachęciły naukowców chińskich do stosowania podobnych środków na pozostałych lodowcach Tiańszanlu.

### Przeszedł pustynię, aby ratować załogę

LONDYN. Tęży dół i trzy noce wędrował przez pustynię kapitan tankowca liberyjskiego „World Sky”, aby sprowadzić pomoc dla załogi statku, który rozbił się o skały w pobliżu wybrzeży Omanu. 18 członków 35-osobowej załogi wyłowiono przy pomocy łodzi ratunkowych na pustynię wybrzeża, od osad ludzkich dzieliła ich szeroka pustynia. W towarzystwie pięciu najodważniejszych marynarzy kapitan wyruszył na niepewną wędrowkę w poszukiwaniu ludzi. Po trzech dniach dotarli oni do bazy jednego z brytyjskich wojsk naftowych. Stamtąd załodze i władze brytyjskie w Salala. Wyślano natychmiast samoloty, które przewiozły rozbitków do Adenu. Pozostałych 16 członków załogi nie odnaleziono.

PARYŻ (PAP) Z wiadomości napływających do Paryża — pisze korespondent PAP red. Jan Gerard — wynika, że kryzys, który w nocy z piątku na sobotę 20 bm. wybuchł w Federacji Mali, spowodowany jest przyczynami dwójakiej natury: wewnętrznymi istniejącymi w łonie samej Federacji i zewnętrznymi. Są one ze sobą ściśle związane i tylko ich łączne rozpatrzenie może umożliwić ocenę wydarzeń zachodzących w tej chwili w zachodniej Afryce.

Federacja Mali powstała w połączeniu Senegalu, najstarszej afrykańskiej kolonii francuskiej, z Sudanem zachodnim. Rozwój polityczny obu krajów nie był równoległy. Przywódcy Senegalu i są głęboko związani z Francją. Ludność senegalska skłania się ku kulturze francuskiej; szczerze awansu społecznego są studia w Paryżu. W Sudanie sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Jego stolica, Bamako, jest od dawna ośrodkiem najbardziej świadomych i rewolucyjnych kół francuskiej strefy Afryki. Wśród nacjonalistów sundańskich żywe są jeszcze tradycje niepodległości zdeptanej pod koniec ubiegłego stulecia przez wojska francuskie. Sudańczycy dalecy są od sympatii dla Francji.

Mamy tu do czynienia z dość oryginalnym zjawiskiem: Senegal stoi wbrew wstępnym poglądom i cywilizacyjnym. Sudan dzieli palną pierwszeństwa pod względem politycznym i niepodległościowym. W ciągu

### Typowy obrazek ulicy Nairobi — stolicy Kenii.



wielu pokoleń w Senegalu kształtowała się uległość wobec Francji. Sudan od 85 lat nie przestaje marzyć o wolności i staje się krajem zwartym politycznie świadomym swych celów, zdolnym do walki. Mało jest krajów w Afryce tak jednolitych pod względem nacjonalistycznym jak Sudan francuski.

Kryzys Federacji Mali pogrywa się na pozytywce rozbieżności między obu krajami, to jego przedstawiane jako spory personalne byłoby bardzo powierzchowne. Na czele oddziałów wojskowych, pod ochroną których Leopold Senghor i minister obrony Mali Mamadou Dia — obaj senegalczyk — przeprowadzili pucz w nocy z piątku na sobotę 10 bm. stół francuski pułkownik, wychowanek szkoły w Saint-Cyr, którego nazwisko jest przez prasę paryską dyskretnie przemilczane. Fakt znamienity i nie wymagający komentarzy.

Każde naprawdę niepodległościowe dążenie w Afryce traktowane jest jako „komunizm” i antykomunistyczny straszak ma uzasadnić kolonialistyczne posunięcia. W ogóle zachodzi dziwne podobieństwo między wydarzeniami w Kongo a wydarzeniami w Mali. Tam odrywa się od Kongo Katangę, tu zaś — Senegal od Sudanu. Dzieje się to niby spontanicznie, niby „od wewnątrz”, w rzeczywistości zaś wszystko szyte jest grubymi imperialistycznymi niemi. Dawne kraje kolonialne łączy się nie rezygnacja, lecz tak twardo ze starej zasady „dziel i rządź”. Usiłują dzielić. Nie należy zapominać, że we Francji marionetkę Czcombe określa się mianem „premera”, a bandę jego współpracowników nazywa się „rządem”.

# Dr Teller za wznowieniem wybuchów atomowych

## WASZYNGTON (PAP)

Jeden ze współtwórców amerykańskiej bomby atomowej i wodorowej dr Teller w niedzielnym wywiadzie telewizyjnym oświadczył, że Stany Zjednoczone „powinny” wznowić doświadczalne wybuchy atomowe, aby nie pozostać w tyle za Związkiem Radzieckim.

Zdaniem dr Tellera, należałoby wznowić wybuchy podziemne, a także przeprowadzić je w przestrzeni kosmicznej. Uczony wyraził opinię, że Stany Zjednoczone powinny rozprządać odpowiednią, silną uderzeniową” zdolną odpowiedzieć na „niespodziewany atak”.

Twierdził on dalej, że wybuchy eksperymentalne pozwolą także na „szybsze i mniej kosztowne przygotowanie energii atomowej do celów pokojowych”. Teller połączył swe wystąpienie z różnymi insynuacjami pod adresem ZSRR.



Fot. — CAF

# Trzymajcie ich od tego z daleka

## „Times” o żądaniach generałów z NRF

### LONDYN (PAP)

„Trzymajcie ich od tego z daleka” — pod takim tytułem poniedziałkowy „Times” komentuje znane wystąpienie generałów Bundeswehry, żądających broni jądrowej dla NRF. W artykule redakcyjnym czytamy m. in.:

„Opublikowanie przez przywódców Bundeswehry broszury żądającej, by ich siły zbrojne zostały wyposażone w

broń nuklearną, jest sprawą poważną. Żądanie to obejmuje również pociski „Polaris”, których ewentualne wprowadzenie na teren Europy wywołało już liczne kontrowersje. Jeżeli chodzi o wykwirowanie Bundeswehry w pociski „Polaris” to podobne żądania są sprzeczne ze stanowiskiem zajętym — przynajmniej publicznie — przez zachodniemieckiego ministra obrony Straussa. W czerwcu oświadczył on w Waszyngtonie, że kwestia wprowadzenia pocisków „Polaris” do Europy jest wyłącznie sprawą NATO, a zapewnienie to potwierdził w ubiegłym miesiącu w czasie wizyty w Bonn amerykańskiego sekretarza armii Bruckera.

Jeśli więc wprowadzenie pocisków „Polaris” jest wyłącznie sprawą NATO, co to ma wspólnego z Bundeswehrą? — zapytuje „Times”, stwierdzając następnie, iż nie ma wielkiego znaczenia, jakie rodzaje broni mają na myśli przywódcy Bundeswehry wypowiadający się w broszurze. Najbardziej niepokojący jest natomiast fakt, iż generalowie niemieccy sprawnie wyrażają, że instruuja przywódców politycznych co powinni robić. Przywódcy Bundeswehry mogą utrzymywać, że nie wkraczają w dziedzinę polityki, lecz publiczne mówienie przywódców politycznych, jakie rodzaje broni są pożądane i jaka musi być strategia NRF, sprawa wręcz niebezpieczna, gdyż może być traktowana jako wyrażenie opinii politycznych. Wielu ludzi zarówno w Niemczech, jak i poza ich granicami ma nadzieję, że rząd NRF odrzuci tę broszurę i rozproszy niedzielną wspomnienia, jakie ona wywołała.

# Sprawa Konga na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

## (Dokończenie ze str. 1)

wanie tam grupy przedstawicieli szeregu krajów neutralnych. Delegacja radziecka zgłosiła w tej sprawie projekt rezolucji, który zaleca utworzenie specjalnej grupy przedstawicieli państw należących do ONZ. Grupa współdziałająca z sekretarzem generalnym zapewniała by wprowadzenie w życie uchwał Rady Bezpieczeństwa.

Uwagi delegata radzieckiego pod adresem sekretarza generalnego ONZ skłoniły Hammarskjöldę do ponownego zabrania głosu. Jednakże i tym razem Hammarskjöld odwołał o działalności ONZ w Kongo w formie nader niejasnej. Oświadczył on, że Narady Zjednoczone nie będą się sprzeciwiały żadnym posunięciom centralnego rządu kongijskiego, które by zmierzły do zapewnienia mu władzy w Katandze, ale nie udzieli też w tym wypadku żadnej „aktywnej pomocy”. Sekretarz generalny przyznał że zasada sprawiedliwego podziału geograficznego w doborze składu komisji ekspertów ONZ w Kongo została dotychczas uwzględniona w sposób niezadowalający, ale tłumaczył się, że miał do dyspozycji jedynie 5 tygodni czasu.

Co do baz belgijskich w Kongo Hammarskjöld oświadczył, że rząd belgijski udzielił zapewnień w sprawie wycofania wszystkich wojsk z terytorium kongijskiego w ciągu 8 dni.

Po przemówieniu delegata Argentyny Amadeo, który bronił działalności wojsk ONZ i oświadczył sekretarza generalnego NZ, Rada Bezpieczeństwa ponownie przewalała dyskusję.

Po wzniesieniu obrad przemawiał m. in. delegat Ceylonu Corea, nawołując do cierpliwości i powściągliwości.

Przedstawiciele państw NATO z delegatem USA Lodgem na czele, m. in. także delegat brytyjski Beely starali się usprawiedliwić belgijskie sojusznika oraz bronił stanowiska sekretarza generalnego Hammarskjöldę, który ustosunkował się „neutralnie” do Zcombe.

Pod koniec posiedzenia przedstawiciel ZSRR Kuźniecowa stwierdził, że jak wykazały jego kontakty z innymi członkami Rady Bezpieczeństwa, nie są oni skłonni do poparcia wniosku o utworzenie grupy obserwatorów spośród przedstawicieli państw członków ONZ. Wobec tego, delegacja radziecka nie nalega na przegłosowanie swego projektu rezolucji. W tym stanie rzeczy posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zakończone tym razem bez głosowania i bez uchwalenia żadnej formalnej decyzji w sprawie Konga. Dyskusja odroczone nie ustalając, kiedy nastąpi jej wznowienie.

# PO ZAMACHU STANU W LAOSIE

Na zdjęciu: Na wlecu w stolicy Laosu — Vientiane przemawia przywódca oddziałów powstańczych kpt. Kong La. Fot. — CAF

# Prowokacyjny manewr amerykański w ONZ

## NOWY JORK (PAP)

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że delegacja Stanów Zjednoczonych postanowiła zainicjować po raz piąty wzniesienie przez ONZ dyskusji nad tzw. „sprawą węgierską”. Przedstawiciel USA Cabot Lodge wystosował do sekretarza generalnego list z wnioskiem o umieszczenie tej sprawy na porządku obrad kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Pewne światło na prowokacyjny charakter tego wniosku rzucają uwagi amerykańskiej agencji prasowej UPI, która przypomina, że na tej sesji ma się odbyć wniosek delegacji radzieckiej dyskusja nad sprawą splegokich wypraw samolotów amerykańskich nad terytorium względnie nad wody terytorialne Związku Radzieckiego. Propozycja amerykańska wywołuje więc jak dywersja, mająca odwrócić uwagę ONZ od ciężkich oskarżeń obciążających USA w tej i w innych sprawach.

# Tymczasowy rząd algierski wzywa do przeprowadzenia referendum

## PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Tunisu, tymczasowy rząd algierski, po serii posiedzeń trwających od 8 do 21 bm. opublikował komunikat, w którym wzywa do przeprowadzenia w Algierii referendum pod kontrolą ONZ dla zdecydowania o przyszłości tego kraju. z

**FRANCISZEK INGLOT**  
zasłużony i długoletni działacz Stronnictwa Demokratycznego  
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II-giej klasy, Złotą Odznaką ZNP, Srebrnym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury i innymi  
zmarł, dnia 21 sierpnia 1960 roku.  
W Zmarłym utraciliśmy długoletniego, ofiarnego i zasłużonego działacza politycznego i społecznego.  
Cześć Jego Pamięci!  
PREZYDIUM MIEJSKIEGO KOMITETU STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W KRAKOWIE

**FRANCISZEK INGLOT**  
nauczyciel, społecznik, zasłużony działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, w 53-letniej pracy nauczycielskiej i związkowej pełnił szereg zaszczytnych funkcji, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II kl., Złotą Odznaką ZNP, Srebrnym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury, zmarł w dniu 21 sierpnia 1960 r. w Krakowie.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 sierpnia br. o godz. 16.15 w Krakowie na cmentarzu Rakowickim.  
ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W KRAKOWIE

**FRANCISZEK INGLOT**  
Długoletni i zasłużony Radny Rady Narodowej w m. Krakowie, wybitny działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, zmarł w dniu 21 sierpnia 1960 r.  
W Zmarłym Rada Narodowa w m. Krakowie traci odданego sprawom miasta Radnego.  
Cześć Jego Pamięci!  
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ W M. KRAKOWIE

# SPORT

## Schock i Moll na starcie Rajdu Polski

Niemal w ostatniej chwili, już przed ostatecznym uporządkowaniem listy komitet organizacyjny Rajdu Polski otrzymał telefonicznie zgłoszenie stymnej ekipy Mercedes-Benz Stuttgart — Niemców Schocka i Molla. Obaj ci kierowcy prowadzą w dotychczasowej punktacji mistrzostw Europy. Są to zwycięzcy tegorocznego Rallye Monte Carlo, im też właśnie udało się stuka wygrania po raz drugi z rzędu zeznanego do najtrudniejszych Rajdu Akropolis — Rajdu Polki. Obaj ci kierowcy udzielił zalogi Schock-Moll, która pojedzie wozem 220 SE wyraźnie przekonuje, jak wielkie znaczenie w klasyfikacji mistrzostw europejskich miał będzie rozpoczynający się już wkrótce Rajd Polski, tym bardziej, że uczestnikiem naszej imprezy jest również startujący na samochodzie Citroen Francuz Trautmann. Automobilista ten zajmuje drugie miejsce w dotychczasowej punktacji i kto wie, czy właśnie na naszych szosach nie zapadnie rozstrzygnięcie championatu rajdowców Europy. Nie jest też oczywiste wykluczone, że właśnie Rajd Polski przyniesie możliwość szereg istotnych zmian na aktualnej liście punktowej. Pisząc o asach kierowcy, którzy gościli będziemy już w najbliższych dniach wymienić także należy świetnego zawodnika czeskosłowackiego, mistrza sportu Jaroslava Pavlicka oraz jego rodaka — A. Marka. Obaj spisał się doskonale w czasie Rajdu Czechosłowacji, rozegranego w maju br. m. in. z udziałem Polaków. (tt)

## Kolejny sukces crossowców TKM

W Chranopolu rozegrana została III eliminacja mistrzostw okręgu krakowskiego w motorcrossach. W klasyfikacji klubowej kolejny sukces przypadł reprezentantom „Krajkowskiego” TKM, na drugim miejscu uplasował się KKCM „Smok”. W poszczególnych klasach zwyciężyli: 125 cm — Tyłka przed St. Hebdą (obaj TKM), 250 cm — Trzebunia (TKM) przed Pleczarką (Smok), 350 cm — A. Rój przed Br. Hebdą (obaj TKM). Cross odbył się na nowej trasie, którą zdaniem startujących jest urozmaicona i ciekawa, chociaż nieco za krótka.

## Żułowcy z CSRS gościami Cracovii

Licznych sympatyków żużla w naszym mieście czeka w nadchodzącą niedzielę 28 bm. ciekawe spotkanie międzynarodowe. Do Krakowa przyjadą bowiem czeskosłowacki zespół żużlowy Bańka z Morawskiej Ostrawy. Goście zmierzą się z Cracovią, która wystąpi we własnym składzie z kilkoma zawodnikami lokalnego „Tramwajarsa”. Krakowskie żużlowe będą spotykać rewanżowym tych drużyn, gdyż w czerwcu br. Cracovia zwyciężyła w Preszowie (CSRS) zespół Banika. Niedzielne spotkanie zapowiada się atrakcyjne, m. in. dlatego, że w drużynie gości startować ma 3 zawodników, którzy brali udział w finałach żużlowych mistrzostw świata.

# Rzym przed Olimpiadą

## (Korespondencja własna AR)

Rzym, 22. VIII. 1960 r. P o zostało już tylko trzy dni do 25 sierpnia na stadionie olimpijskim w Rzymie zaplanie się — symbol rozpoczęcia XVII Igrzysk Olimpijskich. Wystarczy odbyć spacer ulicami Rzymu, aby przekonanie się, że miasto od dawna żyje tym wielkim wydarzeniem. O każdej niemal porze, ulice Włoch są tłumne i gwarne, chociaż normalnie w letnich miesiącach pustoszają. To kłbce sportowców i turystów, napływających masowo ze wszystkich stron świata obejmują Rzym w swoje posiadanie. Jest w Rzymie kilka ośrodków, gdzie gorączka przedolimpijska zbliża się do zenitu. Należy do nich przede wszystkim wioska olimpijska, która już od wielu dni pulsuje normalnym życiem. Zanimiemy tu ok. 7 tys. sportowców z całego świata. Trudno jest pojąć aktualną liczbę osób zamieszkujących wioskę, ponieważ stale ulega ona zmianie. Ciągłe ktoś nowy przyjeżdża. W każdym razie wiadomo, że już kilka tysięcy olimpijczyków przybyło do stolicy Włoch. Dużym zainteresowaniem rzymskiej prasy cieszą się treningi, zwłaszcza czołowych zawodników. Często odbywają się one przy dużej frekwencji. Wszędzie wykorzystują to organizatorzy, pobierając opłaty za wstęp. Na wspaniałym treningu najlepszych pływaków świata kosztuje 200 lirów. W poniedziałek przyjeleli samolotami nasi reprezentanci. Na lotnisku w Rzymie powitaliśmy polskich kolary, pływaków, jeźdźców, zapasników oraz reprezentantów pięcioboju nowoczesnego. Tak więc w bloku nr 24 zamieszkuje już reprezentanci jedenastu dyscyplin sportu polskiego.

# Konkurs olimpijski PKOl przedłużony

Komisja konkursu olimpijskiego zorganizowanego przez Polski Komitet Olimpijski przy współudziale Totalizatora Sportowego uwzględniając głosy prasy sportowej postanowiła przesunąć o tydzień termin składania kuponów konkursowych w punktach Toi. Tak więc kolektury PP „Totalizator Sportowy” w miejscowościach bardziej odległych od miast wojewódzkich przyjmują kupon do dnia 2 września, natomiast w miejscowościach wojewódzkich do 3 września br. włącznie. Przypominamy, że kupon konkursowy zamieszciliśmy w „Gazecie”, a obecnie kupon można znaleźć w „Przebiegach Sportowym”.

# Nasz komentarz

P o niedzieli zwykliśmy pisać o spotkaniach ligowych — to znaczy o piłce nożnej. Tym razem piłka schodzi na dalszy plan. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że gra wyłącznie II liga, ale również ze względu na Olimpiadę. Przypominamy więc jedynie, że nasi reprezentanci w piłce nożnej (niesłusznie brak wśród nich zawodników krakowskich) trenują już w Rzymie, a w piątek na Stadio Flaminio zmierzą się z drużyną Tunezji. Życzymy im powodzenia... W kraju natomiast boje drugoligowe przebiegają „zgodnie z planem”. Favoryci zwyciężają, a u dołu tabel wyjątkiem jest sytuacja. W grupie południe w trudnej sytuacji znajduje się nasz Wawel. Co gorsza ostatnie zwyciężył go w dół Cracovia i Garbarnia, a więc lokalni rywale. Stało się to w dodatku podczas meczów, w których optycznie biorąc Wawel przeważył. Świadczy to o tym, że wojskowi potrafia grać, ale wreszcie muszą zacząć wygrywać.

Królowa sportu — lekkoatletyka znalazła się ostatnio w centrum zainteresowań. Stało się to z kilku powodów — po pierwsze — za dwa dni Olimpiada, a po wtóre liczni sympatycy sportu spodziewają się medalowych sukcesów naszych reprezentantów. Czy słusznie? Chyba tak! Więści, jakie nadeszły z Berna i Koblencji napawają optymizmem. Zwycięski pojedynek Siddy z Alleyem świadczy, że Polak jest znów kandydatem nr 1 do złotego medalu. Rekord Figuerówny w Koblencji powinna zdobyć w Rzymie Kłórnę z medali. Idzie tylko o to, aby w Rzymie „wyszedł” jej podobny rzut. W wysokiej formie utrzymuje się również Basia Janiszewska. Pojeitynki Ruta, Kowalskiego, Polka i Sosgórnicka z Amerykanami w Szwajcarii świadczą, że na Stadio Olimpico nasi zawodnicy nie stoją na straconych pozycjach. Ale jednocześnie trzeba się zastanowić, że również zawodnicy innych narodowości osiagają w ostatnich dniach niegorsze wyniki. Więści z Freiburga świadczące o wielkiej formie Niemców dowodzą, że nadto, że walka w Rzymie będzie bardzo zaciekła i stać będzie na najwyższym poziomie. Wszystko wskazuje, że padnie swoje rekordów świata i Olimpiady. A no, zobaczymy. Emocje oczekują nas już od czwartku. (JS)

# W Kongo nie ustają prowokacje kolonizatorów

## (Od specjalnego wysłannika Agencji Robotniczej)

LEOPOLDVILLE, 21. 8. 1960 r. Faktem rzucającym się w oczy każdemu bestrononnemu obserwatorowi są mnożące się próby siania przez popleczeńków kolonializmu dywersji i wzniesienia niepokojów w całym kraju, na wzór metod zastosowanych w Katandze. Ostatnie dwa dni przyniosły na to wiele dowodów. Mam tu m. in. na myśli próby rozpoczęcia walk międzyplemiennych w prowincji Kasai.

Wczoraj władze tej prowincji zatrzymały na lotnisku w Lubuabourg dwa samoloty: francuski i belgijski, które naruszają terytorium Konga przybyły z francuskiego Brazzaville. Jak oświadczył nam wczoraj premier Lumumba kolonizatorzy wysyłają do okręgu Kasai dywersantów roznosiących i tak trudną tam sytuację. Jednocześnie z sąsiedniej Katangi „premier” Czcombe wysyła broń do walk bratobójczych.

Prowincje Kasai zamieszkuje plemiona Baluba i Lulua. Tak jak we wszystkich prowincjach Konga Belgowie prowadzili w Kasai politykę wyśusowania na lokalne stanowiska w administracji ludzi z innych okręgów. W Kasai ludność napływowa była Lulua natomiast miejscowych Baluba dyskryminowano. Sytuacja ta ułatwia obecnie prowokatorom imperialistycznym rozpalanie konfliktów zbrojnych.

Mimo tej groźnej sytuacji w Kasai i mimo apelu rządu kongijskiego wojska ONZ niewiele czynią, by zapewnić tam ład. Również do innych prowincji kolonizatorzy usiłują przetrzącać dywersantów. Przedwczoraj w porcie Matadi władze kongijskie aresztowały 15 żołnierzy belgijskich, którzy usiłowali dostać się do Kongo na pokładzie jednego ze statków. Próby wzniesienia niepokoju mają także miejsce w prowincji równika. Dywersanci korzystają z faktu, iż Belgowie rozbroili wojska narodowe kongijskie, które w tym okręgu nie posiadają obecnie ani jednego doświadczonego karabinu za dowódców ONZ odmawia dostarczenia im broni.

godziny. Dzisiaj decyzja premiera Lumumbi komunikacja ta została przerwana, a granica z Kongo francuskim zamknięta.

Mimo tych mnożących się napaści na bezpieczeństwo i integralność Konga w całym kraju nie spotyka się żadnych wrogich aktów wymierzonych w pojedynczych obywateli Belgii. Wczoraj na przykład byłym świadkiem jak daleko posunęła jest praworządność. Przed sądem w Leopoldville odbyło się wstępne przesłuchanie dyrektora belgijskich linii lotniczych w Kongo Sabena — dyrektora Dieu. Mimo poważnych zarzutów ciężących na nim sąd postanowił zwolnić go ze strony prokuratora generalnego, którym jest Belg, pan Room. Przez szereg lat był on adwokatem broniącym Lumumbę w procesach wytaczanych mu przez imperialistów. Nie przeszkadzało to oczywiście imperialistycznej prasie wykrzykiwać, że obywatele belgijscy w Kongo są terroryzowani.

Ewentualnym dzisiejszym jest wiadomość o odwołaniu przedstawiciela ONZ w Kongo Buncha. Wywołało to nieukrywaną satysfakcję kongijskiej opinii publicznej. Jego następcą został Hindus. Rząd kongijski — podkreślając swoje zaufanie do ONZ — uważa jednak, że odwołanie Buncha nie rozwiązuje problemu. Postawa niektórych oficerów „białych” z wojsk NZ wobec władz kongijskich jest nadal nacechowana arogancją. W wielu wypadkach usiłują oni „zastępować” rząd kongijski.

W chwili obecnej oczy ludności Konga zwrócone są na toczące się właśnie obrady Rady Bezpieczeństwa. Premier Lumumba informując nas dziennikarzy codziennie o materiałach przekazywanych przez jego rząd członkom rady. Jeśli Rada Bezpieczeństwa nie określi roli i zadań wojsk NZ w Kongo w taki sposób by zapewniły one integralność i pokój Konga, zaistnieje — zdaniem kół rządowych — nowa sytuacja. Rząd Konga, jak twierdzi się w otoczeniu premiera może wówczas zrezygnować z wojsk NZ i zwrócić się do innych rządów z apelem o bezpośrednią pomoc.

Ryszard WOJNA



Nietypowe, ale można i tak...

Fot. CAF

# „Z powodu niechęci”

W pewnej instytucji sprzątaczką nie przychodziła przez 3 dni do pracy. Gdy wrzesła, „ujawniła się”, naczelnik wydziału kadr polecił jej pójść do dyrektora z piśmieniem wyjaśnieniem nieobecności. Na świstku papieru wrocławskim dyrektorem „stało” napisane: „Zawiadamiam, że 13, 14 i 15 czerwca nie przyszedłem do pracy z powodu niechęci”. — Podpis, kropka, koniec.

Koniec autentycznej historii, ale dopiero początek problemu. Chodzi o poszanowanie pracy. Można by tu wytoczyć najciekawszą arterię argumentów, jednak to małe sformułowanie: „z powodu niechęci” — stawia zagadnienie na innej płaszczyźnie. Co zrobić, żeby każdy z c h c i a i przyszedł do pracy?

Nie mamy, niestety, do pracy takiego zacięcia, jak do piana i „wojaczki”. Stać nas najchętniej tylko na zryw. Były już w naszej powojennej historii okresy (dłuższe lub krótsze), kiedy to w produkcji dokonaliśmy czynów godnych eposu. Jednak dobra praca wymaga żmudnej, szarej systematyczności. Łatwiej jest być bohaterem na froncie niż w pracy.

Początek obowiązku nie ma „we krwi”. W dużej mierze wynika to z „wrodzonych” dyspozycji psychicznych, z nabytego od lat nastawienia do pracy.

Dyspozycje psychiczne ulegają jednak stosunkowo szybkim przemianom. Robotnik polski np. w Stanach Zjednoczonych pracuje solidniej niż u siebie w kraju. Jeśli jednak określona dyspozycja psychiczna (powiedzieć: lekceważący stosunek do pracy) ogarnia dane środowisko, lub grupę ludzi, którzy w tym środowisku „widzą prym”, wówczas mamy już do czynienia ze stanem socjologicznym, który — z natury rzeczy jest trudny do przekształcenia.

Wynika stąd ogromna rola propagandy „dobrej roboty” — by użyć słynnego już sformułowania prof. Kotarbińskiego. Wynika stąd potrzeba dalszej i coraz bardziej skutecznej działalności w dziedzinie tworzenia w zakładach właściwej atmosfery — takiej, w której lekceważenie pracy byłoby piętnowane samorzutnie przez kolektyw.

Ala sama propaganda nie wystarczy. Nie wystarczy tylko oddziaływanie na rozum i serce ludzkie. Trzeba działać też na... kieszeń. A więc problem bodźców ekonomicznych? — Tak, ale chciałbym go postawić w nieco innym świetle. Nie możemy płacić ekstra kierownikowi fabryki za to, że produkuje asortyment potrzebny, a nie taki, jaki jest zbytni; nie możemy płacić ekstra robotnikowi za to, że nie bumeluje w ciągu dnia roboczego. Nie

możemy bowiem płacić dwa razy za jedną i tę samą umowę. Płaca powinna być wystarczającym bodźcem materialnym solidnego traktowania obywateli. Powie ktoś na to, że to dość duży jeszcze ilości przypadków między pracą a płacą istnieją dysproporcje. Prawda, ale dla uporządkowania tej sprawy zrobiliśmy już niemało, a zdobyć na to odpowiednich środków stało się możliwe tylko dzięki temu, że najpierw w zaczęliśmy solidnie pracować.

Jeśli jednak mówimy o materialnych bodźcach lepszej pracy, to dalsze doskonalenie systemu plac powinno iść, jak się zdaje, w trzech głównych kierunkach: po pierwsze, aby płaca zasadnicza stanowiła coraz większą część zarobków pracowniczych, po drugie, aby stawki plac były ściślej związane z poziomem wydajności pracy.

To jest, moim zdaniem, niezwykle cenna wskazówka co do sposobu interpretacji naszej konstytucyjnej zasady prawa do pracy. Tylko wtedy fabryki pozbędą się bumelantów, „cwaniaków” i nieuków. Tacy niech sobie szukają zajęcia choćby przy zbieraniu grzybów na eksport. Koniunktura jest dobra. A w przemyśle niech pracują tylko ci, którzy m o g ą a pracować wydajnie i c h c ą pracować solidnie. Co do tychczas z „powodu niechęci” nie tylko sprzątaczkę nie przychodzi do roboty. Z tego samego powodu tracimy ciężkie miliardy w całej gospodarce. Czy stać nas na „niechęć” za 7 miliardów rocznie? (St. A.)

# Nowe leki

Blisko miliard zł przeznacza się na inwestycje w przemyśle farmaceutycznym w latach 1961-65.

W okresie tym powstanie szereg nowych obiektów wytwórczych, m. in. nowoczesne oddziały produkcji witamin B1, B2, B6 w Krakowie i Grodzisku, oddział produkcji alkaloidów i glikozydów w Kutnie, nastąpi rozbudowa produkcji leków hormonalnych w Pabianicach i Jeleniej Górze.

Równocześnie poważne kwoty przeznaczone są na unowocześnienie i mechanizację procesów wytwarzania leków. Pozwoli to na dalsze podniesienie jakości i trwałości leków, a także na rozszerzenie rodzajów wytwarzanych w kraju specyfików. Wyrabiane będą 35 razy więcej leków w kapsułkach — tak bardzo obecnie poszukiwanych przez lecznictwo, o 242 procent więcej w postaci drażetek, o 216 procent więcej w fiolkach itp. Już obecnie wytwarzamy podstawowy asortyment leków dla wszystkich dziedzin lecznictwa. Pod koniec 5-letniej produkcji będziemy szeregiem środków, które do tejczas importujemy. Przemysł będzie dostarczać będzie 100 nowych specyfików rocznie.

# Inwestycje w przemyśle maszynowym

W szybkim tempie postępują prace przy budowie nowoczesnej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu. Już w październiku br., jak przewidują plany, na rynek zostaną dostarczone pierwsze łożyska. Obecnie w poszczególne halech nowej fabryki trwają przygotowania do rozpoczęcia próbnego produkcji.

Na zdjęciu: linia automatów szlifierskich do szlifowania bieżni zewnętrznych łożysk. Fot. — CAF

# Książki nadesłane

- Leonid Solowow — Zaczarowany ksiąg (Rody Nasreddina przegadł księga druga) — Iskry, Warszawa, 1960 — str. 410 — cena zł 20.—
- Włodzimierz Poncerancew — Dojrzałość — Iskry, Warszawa, 1960 — str. 274 — cena zł 15.—
- Józef Lenart — Portrety — Iskry, Warszawa, 1960 — str. 160 — cena zł 12.—
- Szkice z historii Komсомола — Iskry, Warszawa, 1960 — str. 585, cena 25 zł.
- Henryk Rechowicz — Walka trwała siedem godzin — „Słask” Katowice 1960 — str. 54, cena 3 zł.
- Maria Karpowicz i Konrad Dudurek — Zadania z astronomii ogólnej — PWN Warszawa 1960 — str. 170 — cena — 12.—
- Walerian Łukasiński — Fa-

- mielnik — PWN Warszawa 1960 — str. 220 — cena zł 24.
- B. Ferens — R. J. Wojtusik — Ornitologia ogólna — PWN Warszawa 1960 — str. 460 — cena zł 50.
- Biblioteka Studiów Literackich w Polsce T. I — II. — Wypisy opracował Henryk Markiewicz. Krańców 1960, WL, s. 423+390, opr. pl., 98 zł. Antologia prac z zakresu teorii badań literackich w Polsce.
- Gabriel Zapolska — Sezonowa miłość. — WL, Biblioteka Powszechna, Kraków 1960 — str. 392 — 10 zł.
- Treść poczynił powieściel sz przygody wakacyjne w Zakopanem młodej meżatki, zony warszawskiego urzędnika.

# Nowa metoda rewizji założeń inwestycyjnych:

# Ciuciubabka

Można by z tego zrobić wspaniałą informację „pod V Plenum”. Można by napisać listy z czcionkami: „Zamiast 240 tylko 140 mln wydamy w pięcioletce na dalszą rozbudowę Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowie. Oszczędność równa się 100 mln złotych”. Albo: „Zakłady Mechaniczne w Tarnowie miały wydać na inwestycje w roku 1961 37 mln złotych, wydadzą zaś tylko 7 mln. Oszczędność równa się 30 mln złotych”.

Nie zrobiliśmy tego. Czy przez zaniedbanie? A może wiadomości te są wyszane z palca? Ani jedno ani drugie. Nie zamieszciliśmy takiej informacji po prostu dlatego, że gazeta nasza nie jest organem Zjednoczenia Przemysłu Urządzeń i Sprzętu Mechanicznego w Warszawie. Prawda, 130 mln złotych oszczędności, jak to się mówi, piechotę nie chodził, i warto by chyba nadać temu odpowiedni rozgłos. To właśnie zamierzamy zrobić, ale od innej trochę strony niż by oczekiwać tego warszawskie Zjednoczenie. To już nie nasza wina.

Tu i tam (czyli w zakładach tarnowskich i andrychowskich) powstały i przystąpiły do pracy zespoły fachowców, które wzięły na warsztat krytycznej oceny projekty zamierzeń inwestycyjnych. Trudny to zabieg wyszukania oszczędności nie dla samych oszczędności, nie za wszelką cenę, ale tak, by pozostał w zgodzie z istnymi potrzebami rozwoju przedsiębiorstwa. Istotnymi — oczywiście nie z punktu widzenia lokalnych ambicji, lecz mając na względzie przede wszystkim potrzeby ogólnogospodarcze. — Zwłaszcza trudny to zabieg w WSW Andrychów.

Odbiorcami andrychowskich silników — właściwie monopolisty tej branży na rynku krajowym — jest w rosnącej skali rolnictwo, ze swoim niesnasyconym apetytem na ciągniki, jest przemysł okrętowy — z zapotrzebowaniem na agregaty prądowe. Jest także i budownictwo wojskowe o silniki do kopterek, walców drogowych itp. Poza tym — eksport silników, który obejmuje 30 proc. rocznej produkcji (m. in. do Brazylii, Chin, Wietnamu, Egiptu, Tunisu).

Każdy oczywiście chciałby kupować silniki coraz nowocześniejsze, sprawniejsze, wydajniejsze i lżejsze. Obecnie nabywcy mają ich do dyspozycji 40 typów i odmian, a w tzw. rozruchu znajduje się produkcja dalszych. Zakład-

czy jest mowa o tym, że decyzja ta została poprzedzona jakąś ekonomiczną analizą tzw. rzeczowego zakresu inwestycji? Czy — choćby słówko określające o jakim rodzaju obiektów decyzja się odnosi? Nic z tych rzeczy. Decyzja zapadła i „po dyskusji”!

Doprawdy trudno o bardziej dorodny i okazały kwiatek z łazki bezdusznego, formalnego podejścia do uchwał V Plenum!

I znówu: bynajmniej nie chcemy powiedzieć, że ograniczenie inwestycji andrychowskiej o 100 mln złotych jest niesłuszne. Nie mamy danych, by twierdzić, tak albo nie. Podobnie jak i e w i e m y czy decyzja Zjednoczenia nie została podjęta w wyniku ekonomicznej analizy celowości inwestycji. Co gorsza: nie wie tego również sam z a k ł a d! Oto jak dalece rozwinęły się w Zjednoczeniu zmysł tajemnicy służbowej — czyli — nazwijmy rzecz po imieniu — kompletne lekceważenie zakładu przez Zjednoczenie, ignorowanie wszystkich podejmowanych tam prac nad analizą całej inwestycji.

A jeśli po prostu Zjednoczenie nie wdaje się w zbędne dociekania i badania, mechanicy skreślili kwotę 100 mln złotych? Nie trzeba być ekonomistą, zupełnie wystarczy zdrowy rozsądek, by zakwalifikować takie postępowanie jako stawianie sprawy na głowie.

„Po co było robić ruch? — mówią teraz w zakładzie. — Po co było organizować dyskusję? powoływać zespół fachowców? odrywać ludzi od innej roboty? I tak Zjednoczenie zdecydowało b e z n a s i m i m o n a s !”

Zupełnie analogicznie cała historia przebiegała w Tarnowskich Zakładach Mechanicznych. I tam w tej chwili dyskusji i pracy odpowiedniego zespołu położyło kres

o to dlaczego i w Zjednoczeniu i w resorcie zgodzono się swego czasu wydatkować na ten cel kwotę rzędu 240 mln złotych (do roku 1965). Zgodzono się przecież nie pochopnie. Decyzja rozbudowy zapadła po kilkuletniej analizie zapotrzebowania przemysłu na silniki wysokoprężne oraz na skutkach konieczności zburzenia starych, groźących zawaleniem baraków, które w zakładach andrychowskich pełnią funkcję hal produkcyjnych. Zanotujemy, że już kilkakrotnie rozmaite komisje (nawet z takiego szczebla jak Ministerstwo Budownictwa) wydawały polecenie rozebrania baraków, gdyż warunki pracy urągają tam obowiązującym przepisom higieny i bezpieczeństwa pracy.

Czy nie można z kwoty 240 mln złotych przewidywanych na inwestycje w WSW nic z oszczędzić? Na pewno można i to niemało. Z takiego zresztą założenia wyszła zakładowa komisja, powołana do przeprowadzenia analizy projektów inwestycyjnych. Co więcej potrafiła ona w jakimś stopniu dowiedzieć się o wynikach swej dotychczasowej działalności. Zrezygnowano np. z budowy kotłowni, określonej bocznicy kolejowej, z zakupu szeregu maszyn i urządzeń, znaleziono inne racjonalniejsze rozwiązania. I nikt ani nic na tym nie ucierpi. Naturalnie, nie chcemy przez to powiedzieć, że w ten sposób andrychowskie eksperci od rewizji inwestycji zrobili już wszystko co mogli zrobić. I na pewno istnieją kompetentne czynniki gospodarcze (choćby Zjednoczenie), powołane do wydania oceny o rezultatach pracy andrychowan. Sęk w tym, że Zjednoczenie „zadziało” inną, szczerze mówiąc — zdumiewającą metodą.

Oto pewnego dnia znalazło się na biurku dyrektora Wytwórni krótkie, lakoniczne piśmko Zjednoczenia komunikujące, że z kwoty 240 mln złotych przeznaczonych na inwestycje w latach 1961 — 65 skreśla się i e o k r a g ł e 100 mln złotych. Koniec, kropka! Ani słowa uzasadnienia!

# Pszczoły chciały zamieszkać w sypialni dzieci

Niezwykła przygoda przeżył w wili „Stokrotka” Tkanin Technicznych w Pabianicach, przebywające na kolonijach letnich w Wiśniowej Górze koło Łodzi. Do sypialni zajmowanej przez te dzieci w wili „Stokrotka” wdarł się rój pszczoł, które wraz ze starą matką opuściły jeden z uli w pasiece sąsiadującej z terenami kolonii. Przeszło dwie godziny personel nauczycielski walczył z owadami, które podrażnione zaczęły atakować wypędzających je z pokoju ludzi. Dopiero użycie sikawki strażackiej wypożyczonej z miejscowego oddziału straży położyło kres pszczołej agresji. Szkoda, że wśród wychowawców nie znalazła się ani jedna osoba, która by chociaż trochę znała zwyczaj i prawa, którymi rządzi się pszczoły. Uniknęłyby się w ten sposób zniszczenia roju tak pożytecznych owadów.

W tym samym czasie w wili „Stokrotka” wdarł się rój pszczoł, które wraz ze starą matką opuściły jeden z uli w pasiece sąsiadującej z terenami kolonii. Przeszło dwie godziny personel nauczycielski walczył z owadami, które podrażnione zaczęły atakować wypędzających je z pokoju ludzi. Dopiero użycie sikawki strażackiej wypożyczonej z miejscowego oddziału straży położyło kres pszczołej agresji. Szkoda, że wśród wychowawców nie znalazła się ani jedna osoba, która by chociaż trochę znała zwyczaj i prawa, którymi rządzi się pszczoły. Uniknęłyby się w ten sposób zniszczenia roju tak pożytecznych owadów.

# WIEŚCI ROLNICZE

## Coraz więcej kółek

W naszym kraju istnieje obecnie 22.200 kółek rolniczych, zrzeszających ponad 558 tys. chłopów. W bieżącym roku przybyło 1.320 kółek. Produkcje woj. poznańskie z liczbą 62 tys. członków. Krakowskie, w którym do kółek należy ponad 50 tys. zajmuje trzecie miejsce.

## Niezawodna pomoc

Firma Thermoforce w Anglii skonstruowała automatyczne urządzenie do otwierania i zamknięcia okien inspekcyjnych. Aparat połączony jest z termometrem. W zależności od wykładki siłki rzeź sam zamknie lub uchyla okno inspekcyjne.

## W przyszłym roku 8.200

8.200 traktorów otrzymała kółka rolnicze w roku przyszłym. Znaczącej poprawie ulegnie zaopatrzenie w maszyny i narzędzia rolnicze. M. in. przemyśl i handel dostarczy 1.600 silosów-kombajnów „Orkan”, ponad 4.000 sнопowiązalek przyczepnych, 1.150 koparek gwiazdastych, 7.000 młocarni, 2.600 pras do słomy itd. Poprawa zaopatrzenia pozwoli na dalsze postępy mechanizacji rolnictwa. O wzrastającym zainteresowaniu mechanizacją świadczy fakt, że w lipcu br. kółka rolnicze zakupiły 1.000 traktorów.

## Można zapobiegać pokładaniu się zbóż?

Na skutek stosowania przy kulturowi zbóż wody utlenionej, nadmanganianu potasu, oraz pewnych kwasów wzmacnia się elastyczność szałwi, zwiększa odporność zbóż na pokładanie się. Taką metodę uodporniania zbóż na działanie burz i wichrów zastosował — z powodzeniem — botanik litewski Maris.

## Recepta na mleczność

Autorem jej jest brytyjski hodowca z Kirdlington. Stosował on następujące zabiegi: po nakarmieniu — odpocznęć w pozycji leżącej, dawać środków uspokajających (brom) w nocy odpocznęć na miękkim materacu z cienkiego kauczuku, pomalowanych na jasne kolory. Rezultat? Jego krowy dały — podobno! — dwukrotnie więcej mleka.

## Pięści

Tyle jest na świecie roślin uprawnych. Liczba roślin jadalnych rosnących dziko jak też uprawianych wynosi około 3.000. Z tego 1.100 dostarcza jadalnych owoców i nasion, 800 — jadalnych liści i korzeni. Z ponad 200 roślin wybrała się napoje wysokokowe.

## Miód z... tubki

W Pradze czeskiej można nabyć male porcje miodu w tubkach. W sprzedaży znajdują się także miód w lędźkach elastycznych naczynek z masy plastycznej. Może i nasz krakowski „Pszczelarz” pokusiłby się o wprowadzenie na rynek miodu w... tubkach? (zg)

## Samochodowy komiś

Minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie, uprawniające centrale techniczno — handlową „Motobzyt” do prowadzenia komisowej sprzedaży używanych samochodów.

Sprzedaż komisowa samochodów zostanie uruchomiona w miastach wojewódzkich i większych ośrodkach miejskich. Do komisów będą przyjmowane samochody, których stopień zużycia nie przekracza 70 proc. Ogłoszenia techniczne pojazdu będą dokonywać rzeczoznawcy Polskiego Związku Motorowego na koszt właściciela. Cenę samochodu ustalać się będzie na podstawie odliczając stopień jego zużycia.



Przejażdżki po jeziorze... Fot. CAF

# Sucha — Moskwa...

...to przeskok bardzo szokujący. Wiele po powrocie wycieczki pytamy ob. Karolinę Kufel, kierowniczkę sekcji w szkole w Suchoj, o wrażenia z pobytu w kraju Rad. Tym razem nie chodziło nam o opis tradycyjnych znanych tras, wspaniałych galerii, metra czy skarbów Kremla. Po prostu ciekawo byliśmy, jakie były doznania wycieczkowiczów w zelanizacji z moskiewską ulicą — na codzień. Interesowało nas moskiewskie życie w sklepie, w tramwaju, w kolejkę. — Zasadnicze wrażenie z ulicy, to idealna wprost czystość — mówi ob. Kufel. — Nie ma mowy o

zruceniu na trotuar papierosowych niedopałków i papierków czy psesiek i ogryzków z owoców. Każdy wie, że na wszelkie odpadki są uliczne kosze, a jeżeli ktoś niebądoby odważy się rzucić coś pod nogi, natychmiast przechodzą zwrócić mu uwagę. Ulice są czyste, polewane i zmywane szotkami — lecz o czystości ulic decyduje przede wszystkim niezamieszanie ich przez przechodniów.

Ja ho pracownicy sklepowa interesowało mnie szczególnie zachowanie się sprzedawców. Otóż w sklepach moskiewskich personel jest niesłychanie uprzejmy. Cierpliwie i zawsze grzecznie obsługują najbardziej wybrednych klientów, doradza i — rzecz o nas niespotykana — nawet po kilku dniach wymienia zakupiony towar, jeżeli klient rozmyślił się i zdecydował na inny.

— W tramwaju, w autobusie podziwiałam dyscyplinę publiczności. Pasażerowie na przystankach ustawiają się w kolejkę, wchodzi do wozu bez krzyku, rwetu, tłoku i sami zgłaszają się do konduktora po bilet. A jeżeli ktoś w rozgarnięciu zapomni wykupić bilet, to na pewno inni pasażerowie przypomną mu o tym. — Inaczej niż u nas zachowuje się w codziennym życiu człowiek radziecki. Młodzieńcza konduktorka czy sprzedawczyni sklepowa z uprzejmym uśmiechem pełni swą znużoną służbę. Młody człowiek zawsze ustępuje miejsca osobie starszej, pomaga dziecku, interesuje się nawet zbyt ciężką torbą z zakupami gospodni domowej. Wszyscy są zdyscyplinowani, wżajemnie sobie życzliwi, uprzejmi. Szacunek dla człowieka panuje tu niepodzielnie i stwarza kulturę na codzień tak bardzo potrzebna każdemu, bo ułatwiająca życie. (JK)

# Myśleć każą...

Spotkałem ostatnio takiego właśnie malkontenta. Zaraz na wstępie zaczął: — Wiesz — powiada — zawsze się zastanawiam, czemu takie wysokie sklepy dziś się robi. Na siedem metrów z hakiem, i okna też takie, siedmiometrowe. Ot, tu niedaleko chodzą. Myślałem — zyraby będą sprzedawać, albo co. Ale nie — „Jubitera” usadził. Z wystawami jeszcze pół biedy, personel zastąpił je od góry, do połowy, i jakoś to wygląda. Ale w środku... sufit gdzieś hen, w górę, jak w kościele Mariackim. I zimno nawet tak samo. Za to jak słońce grzeje, to upał, że wytrzymać nie można.

Coż mi tam robić? Zbesztalem go. — Ty (mówię) architektów nie obrażaj. Dobrze że w ogóle sklepy robią. W takim Słupsku na przykład całe osiedle postawili, i ani jednego sklepu. Gdzie muru postawili, to przychodzą wysoki... Przecież jak muru postawili, to przychodzą drugi architekt, od wnętrza, i robi swój projekt. Jak lokal niski, dużo do roboty nie ma i wykazać się nie może. A jak wysoki, to zaraz każe drugi, niższy sufit zrobić, tak z półtora metra pod pieruszym. To się nawet specjalnie nazywa: podutęsony strop na konstrukcji drewnianej. Znajrzyj sobie przez szybę do nowych sklepów, uszędzie zobaczysz. I ładnie to wygląda, i nowocześnie. A że kosztuje... Mój Boże — przecież za darmo robić nie będą.

Wyobraźcie sobie — nie przekonałem go. Pożegnał się mrużąc coś na temat, że jak się projektuje sklepy czy restauracje, to trzeba myśleć.

Dobre sobie, co? I niby dlaczego budownictwo handlowe ma być takie uprzywilejowane? Moz.



Dziwczęta z zespołu pieśni i tańca bukareszteńskie, rady narodowej, który odniósł sukcesy poza granicami swego kraju m. in. w Paryżu i Londynie. Fot. — CAF

# NASZE MIASTO

Przypominamy sobie fraszkę Mariana Żaluckiego o brakoprobach mieszkaniowych. Przekreśla się kurek od gazu, a leci z wodociągu woda... Dziś fraszka ta straciła trochę z aktualności, ale w budownictwie nowoczesnych bloków notujemy jeszcze poważne niedociągnięcia.

W nowym osiedlu przy Nowoprogowej oddano mieszkanie, gdzie lokator na własny koszt musiał przeprowadzić naprawę nowych urządzeń w łazience, piecyka w kuchni (w ogóle nie było doprowadzenia gazu do piekarnika), a poza tym piecyk nie miał 3 płyt. Nie mówiąc już o braku przy kaloryferach.

Lokatorzy z radością wprowadzili się do nowego mieszkania. Ale radość ich szybko minęła. Zaczęli się domagać kłopoty. Okna nie domykały się, a tylny przy drzwiach już drugiego dnia odpadł. Gdy sąsiedzi przybijali obraz, to u nich wypadła dziura. Nie mówimy już o parkietach. Każdy wie, że obecnie parkiety wysychają dopiero u klienta. Młode gospodynie cieszyły się, że ich kuchnie pokryte są „gumolitem”. Ale po dwóch miesiącach zaczęły się odklejać, a miejscami drzeć. Chyba dość przykładowo na mieszkaniowobrakorobstwo.

## Nie marnujemy wody

Poza pracownikami Miejskich Wodociągów mało kto zdaje sobie sprawę, że państwo dopłaca znaczne sumy do wody. Za wodę płacimy dosłownie grosze (za 100 l 60 groszy, a za kadłub nieco więcej, bo 1.10 zł). Gospodarstwa domowe zużywają jednak 70 proc. naszej wody.

Na ogół mieszkańcy są obopajni na stan urządzeń sanitarnych. Spokojnie patrzą jak woda cieknie z kranu czy ze zbiornika w łazience. Przypominamy, że najmniejsza stróżka wody powoduje stratę 5 l wody na godzinę, na dobę — 120 litrów, co stanowi normę zużycia dla 1 mieszkańca.

Woda jest za droga (oczywiście jej „produkcja” a nie cena po jakiej ją nabywamy), by ją marnotrawić. A woda wycieka i wraz z nią uciekają zieleńki. Popatrzmy jak to było w Nowej Hucie. Kontrola przeprowadzona przez pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów wykazała, że w dzielnicy tej jest największe marnotrawstwo wody. Potem akcja uświadamiająca przeprowadzona wśród mieszkańców poszczególnych bloków dała pozytywne wyniki. Powtórna kontrola po upływie 6 tygodni wykazała, że niepotrzebna zużycie wody zmniejszyło się o 20 proc.

Wspomnieć też należy, że zdarza się w nowych mieszkaniach, iż nowe urządzenia jak np. zbiorniki w łazienkach nie są zaopatrzone w wodę. Są wykonane przez brakorobów i powodują wycieki wody.

W jednym z bloków lokatorów dość długo płacili zbyt wysokie świadczenia za wodę. Przypadkowo przeprowadzona kontrola wykazała, że na 10 mieszkań, w pięciu były zespane kurki i zbiorniki na wodę. Po usunięciu usterek — rachunki jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki — zmniejszyły się. (aks)

## W „Telosie” następuje poprawa

Balagan, niesfajnowe kierownictwo, brak odpowiedzialności — oto jak można by krótko określić sytuację jaka panowała do niedawna w Krakowskich Zakładach Teletechnicznych.

Organizacja partyjna niejednokrotnie zwracała na to uwagę. Niewiele to jednak pomogło. Nieważny dyrektor Bazernik nie liczył się z jej opinią. Ale dopóty daban wodę nosi... Zakładami zainteresował się Komitet Dzielnicowy partii. Kontrola potwierdziła wszystkie stawiane zarzuty. Wkrótce więc nastąpiła zmiana kierownictwa. A wraz z nią sytuacja.

Od czasu objęcia stanowiska przez nowego dyr. tow. Mieczysława Branickiego minęło niewiele czasu. Poprawe jednak widać tu z dnia na dzień. Plany dzienne wykonywane są rytmicznie. Kierownicy na codzień zaczynają interesować się produkcją. Poprawiła się dyscyplina pracy. Maszyny zaczynają być lepiej wykorzystywane. Natomiast piły i obrotki oraz ci, którym na ręce był poprzedni balagan powoli — rozbijają się z zakładem. Także w organizacji partyjnej nastąpiła konsolidacja, której przedtem brakowało. W ostatnim okresie jej szereg powiększył się o 8 kandydatów. Zaczynają przychodzić zarówno robotnicy jak i personel techniczny. (e)

## Wielki kiermasz szkolny

organizują w dniach od 25 sierpnia do 15 września Dom Książki, MHD i „Ruch”. Na kiermaszu można zaopatrzyć się w mundurki szkolne, chałaty, obuwie młodzieżowe, pantalony, spodnie i koszulki gimnastyczne, tornistry, tecki, przybory szkolne, zeszyty itp. Artykuły te przygotowuje MHD. Natomiast Ruch dysponować będzie drobną galanterią, książkami dla dzieci i przyborami szkolnymi. Stoiska Domu Książki sprzedawcą będą podręczniki szkolne dla klas od pierwszej do siódmej oraz książki wchodzące w zakres lektury szkolnej. W czasie kiermaszu przewidziane są błyskawiczne pokazy mody młodzieżowej obejmujące odzież i obuwie.

Niezależnie od kiermaszu w Ryнку Głównym urządzane będą stoiska przed większymi sklepami MHD w Krakowie i Nowej Hucie zaopatrzone w przybory szkolne, tornistry, tecki itp.

## Przypominamy

Miejskiemu Zarządowi Dróg i Mostów o kłopotach mieszkańców Bieżanowa. Ostatnia powódź zerwała mostek nad kanałem przy ul. Kolejowej i zniszczyła 20 m chodnika i kawałek jezdni. Minęły już dwa tygodnie jak przedsiębiorstwo otrzymało zlecenie Wydziału GK DRN Podgórze na wykonanie powyższych prac.

Brak mostku uniemożliwia dojazd do domów, zwłoka zbliża się do katastrofy przy ul. Kolejowej Boczej. Dotąd należy, że mieszkańcy chętnie pomagają przy usunięciu skutków powodzi.

## III ogólnopolskie eliminacje TOPL w Krakowie

Od 10 lat istnieją w wielu zakładach pracy jednostki TOPL. Zadaniem ich jest nie tylko prowadzenie akcji ratowniczej i popularyzowanie terenowej obrony przeciwpożarowej, ale także podjęcie innych zadań społecznych i organizacyjnych. O tym, jak jednostki TOPL-u dobrze wywiązują się z tych zadań świadczą najlepiej ich żywy udział w akcji przeciwpożarowej. W woj. Krakowskim w powiatach: Żywiec, Tarnów, Oświęcim czy Nowy Sącz, drużyny topiarskie pomagały skutecznie w walce z żywiołem powodzi oraz przy ochronie mienia społecznego.

Przebiegiem pracy drużyny eliminacji przeciwpożarowej są szeregami powiatowym i wojewódzkim w specjalizacji łączności i medycyna — sanitarna, gaśnicza, odkażająca, przeciwpożarowa.

każącej, przeciwpożarowej. — W najbliższą niedzielę (1. 23 bm. najlepsze drużyny wyłonione podczas tych eliminacji będą startowały w trzech ogólnokrajowych eliminacjach, w których weźmie udział 23 drużyny. Eliminacje, które rozpoczyna się w niedzielę, o godz. 10.30 na boisku lekkoatletycznym „Cracovii” trwać będą przez 3 dni. W pierwszym dniu po zajęciach TOPL-owskich wieczorem o godz. 18 odbędzie się na wolnym powietrzu występy artystyczne oraz festyn. Zakończenie centralnych eliminacji oraz wręczenie nagród najlepszej drużynie odbędzie się we wtorek 30 bm.

Podczas trwania eliminacji w Ryнку Gł. wyświetlane będą wieczorem filmy o tematyce lotniczej a w gablotach oglądać będziemy dorobek drużyn TOPL. (ks)

## Śladem naszych publikacji Jeszcze raz — Miejskie Pralnie

Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny przy Prez. WRN przeprowadził w Miejskich Pralniach w Krakowie kontrolę finansową. O jej wynikach informowaliśmy czytelników, w dn. 13. 7. br. w artykule pt. „Miejskie Pralnie odzyskiwały do... prania”. W odnośnej dyrekcyjnej przedsiębiorstwa nadeszła nam obszerna wyjaśnienia.

Dyrekcja stwierdza, że przedsiębiorstwo nie z własnej winy znajduje się w bardzo trudnych warunkach. Zakłady, którym dysponuje są czynne, urządzenia przestarzałe i wyczerpane, nie dostosowane do potrzeb wielkiego miasta, jakim jest Kraków. Wymiana części maszyn i urządzeń nietypowych, powoduje w wypadkach awarii długie postoje, co z kolei opóźnia termin wykonywania usług. Na opóźnienia takie wpływa także często

niedobór i nieterminowe dostarczenie rozpuszczalnika. Odpowiadając na zarzut bezpodstawnego pobrania od klientów kwoty 13.000 zł za przeterminowane usługi ekspresowe dyrekcja wyjaśniła, iż kwota ta stanowi za wyjątkiem 3,8 proc. ogółu usług ekspresowych i odpowiadająca została do budżetu miasta. W przypadkach opóźnienia usług z winy pralni, klientowi zwracano należność.

Powierzanie prac remontowych rzemieślniczemu przedsiębiorstwu zaopatrzenia i zbytu tłumaczy kierownictwo brakiem ofert przedsiębiorstw państwowych, względnie spółdzielczych.

W czasie akcji likwidowania skłód po pożarze, zaistniały tylko 3 wypadki niesłusznego wypłacenia odszkodowań, na kwotę 510 zł, na ogólną sumę 650.000 zł wypłaconych odszkodowań. Od 3 zainteresowanych klientów zadano zwrotu należności (jeden przekazał 159 zł).

Wypadek noszenia przez pracownika garderoby, przeznaczony do czyszczenia, zdarzył się tylko raz w ciągu całej działalności przedsiębiorstwa — czytamy w wyjaśnieniu.

Kwota 25.000 zł wypłacona z tytułu odszkodowań mieści się — zdaniem dyrekcji — w granicach limitów, przewidzianych na skłody dla tego typu przedsiębiorstw.

Niełeczne wypadki krajeżyły posiadanych sztuk garderoby — jak informuje pismo — zgłaszane były w dzielnicy komendach MO.

Jak dowiedzieliśmy się Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny, mimo tych wyjaśnień, podtrzymuje swe zastrzeżenia.

### Króciutko

Moc kwiatów Coraz częściej (i to w śródmieściu) po zbiorzeniu węgla na chodniku zostają resztki. A może by tak posprzątać?

W „SAM-ie” „postępi” przy ul. Mogińskiej stosuje się co dzień postępowe opóźnienia otwarcia sklepu. Np. w ub. sobotę opóźnienie wyniosło 15 minut.

Kilkanaście płyt zapadło w chodniku przy ul. Grzegorzewskiej obok przystanku tramwajowego (nieładnie restauracji „Nowa”).

Ceny dżemów chińskich spadły. Bardzo smaczny jest np. dżem ananasowy.

Do kiosków przy Rondzie uspołecznionej piekarnia z ulicy Mogińskiej dostarcza buki-gnieluchy.

Na ulicach widzi się młodzież w mundurkach, która wraca z rodzicami z zakupów szkolnych.

## Karygodne niedbalstwo

OBRAZEK PIERWSZY. Na przystanku kolejowym Półwieś od dłuższego już czasu brak biletów do stacji Borek, Podgórze i Płaszów. Kasjer sprzedaje jedynie bilety do Skawiny. W Skawinie brak czasu na wykupienie biletu i pasażerowie jada dalej. Jeśli przejdzie konduktor, to sprzeda bilet do żądanej stacji, ale częściej pasażerowie jada „na gapę”, bo nikt się nie zgłasza. Państwo traci moc ziółówek przez czyste niedbalstwo.

OBRAZEK DRUGI. W porcie wylanym w Rusocicach koło Krakowa od kilku lat leży wrak parusetonowej barki. Widocznie wszyscy za-

## Przypominamy nasze konto

PKO 4-9-1180  
Komitet Pomocy dla Powodźian przy redakcji „Gazety Krakowskiej”

### PODZIĘKOWANIE

dla KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GEOLOGICZNO-INŻYNIERSKIEGO BUDOWNICTWA w KRAKOWIE, ul. KOŚCIUSZKI 11.

Kierownictwo i załoga Huty Szkła „Prądniczanka” w Krakowie wyraża uznanie i serdeczne podziękowanie za socjalistyczne ustosunkowanie się oraz wytrwałą i skuteczną pomoc w walce z żywiołem powodzi i likwidacją jej skutków, które zagrażały zniszczeniem urządzeń szklarskich naszej huty. Szybka i zdecydowana pomoc oraz intensywna praca przy odwadnianiu obiektu, trwająca szereg dni i nocy, uchroniły od awarii pieca hutniczego i przyczyniły się do skrócenia okresu przestoju produkcji. — W szczególności dziękujemy Dyrektorowi Mgr Inż. CZESŁAWOWI LIPINSKIEMU, Inż. JERZEMU KOCZYŃSKIEMU i Mgr Marii PUCHAŁA, oraz brygadzie mistrza Stanisława Drużala.

ZARZĄD HUTY SZKŁA „PRĄDNICZANKA” w Krakowie.

### KOMUNIKATY

Chranowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Chranów, Al. Lenina 2/4, unieważniają zgubioną 1. dowód rejestracyjny przycyepie samochodowej — typ D-3, nr K-3885, wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Chranowie. K-5649

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego unieważniają zgubione pieczątki okrągłe o brzmieniu: 1) „Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Konwojent Nr 53” — 2) „Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Konwojent Nr 32”. K-5756

### PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Trzebinii, Rynek 13 — telefon 236

SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU ciągniki marki „Jrsus”. — Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 30.000 zł.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić do kasy Gminnej Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

I przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia br. o godz. 10 — II przetarg odbędzie się w dniu 14 września br. o godz. 10. — III przetarg odbędzie się w dniu 28 września br. o godzinie 10.

Ciągnik można oglądać od dnia 20 do 31 VIII 1960 r. w magazynie Gminnej Spółdzielni — Trzebinia, ul. Długa 139. K-5827

### Huta Im. Lenina

SPRZEDA W DRODZE I PRZETARGU OGRANICZONEGO ciągniki marki „Ursus C-45”:

1. nr rej. KR-16-33, nr podwozia 21706 — cena wywoławcza wynosi 14.950 zł.
2. nr rej. KR-16-38, nr podwozia 23780 — cena wywoławcza wynosi 14.950 zł.
3. nr rej. KR-16-41, nr podwozia 39317 — cena wywoławcza wynosi 14.950 zł. — oraz

W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochodów osobowy Buick-Roadmaster, 6-osobowy, nr podwozia 7118808, nr rej. KR-72-92 — cena wywoławcza wynosi 52.500 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 6 września br. o godzinie 10 w Wydziale Transportu Samochodowego HIL.

Przystępujący do przetargu winien złożyć w kasie HIL wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazdy mechaniczne można oglądać codziennie w garażu HIL w godz. od 10 do 12.

### Państwowy Ośrodek Maszynowy w Okrajniku, pow. Żywiec

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w terminie do dnia 30 października br. części budowlanej magazynu paliw płynnych.

Materiały może dostarczyć zleciodawca.

Dokumentacja i ślepe kosztorysy do wglądu w sekretariacie POM.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w sekretariacie POM w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi na drugi dzień (o godz. 12) po upływie terminu składania ofert. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta — względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

### Techniczna Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Czysta 14, tel. 344-95

ogłasza, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1953 r. (Monitor Polski, Nr 56, poz. 353)

SPRZEDA W DRODZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód-furgonetki marki DKW — nr rej. Kr. 6168. Cena wywoławcza wynosi 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 5 września br. o godzinie 9 w Zakładzie Spółdzielni przy ul. Czarnowiejskiej nr 4.

Uczestnicy przetargu winni uścić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

W razie głębki I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się w dniu 19 września br. przy cenie wywoławczej 9.000 zł, a w wypadku niedościa jego do skutku przetarg III odbędzie się w dniu 3 października br. przy cenie wywoławczej 3.750 zł.

Samochód oglądać można codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 do 15 w Zakładzie przy ul. Czarnowiejskiej 4. K-5821

## W KRAKOWIE duża wygrana KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ 150.000 złotych

PADŁA W SIERPNIU br. NA LOS NR 14935 w kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego KRAKÓW, pl. WIOSNY LUDÓW 8

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 86. Adres wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 651-62. Telefon redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem. — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 601-85, a-c redaktora naczelnego — 591-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-27, dział informacyjny — 241-68, kierownik działu informacyjny — 215-63, dział informacyjny — 243-61, dział ekonomiczny i relny — 249-96, dział: kulturalny i społeczny — 539-06, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji sportowej — 535-06. NIEZAMOWIONYCH REKWIPOW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, Wiślna 2, I piętro — tel. 553-40 oraz punkty: Tarnów, ul. Brodzkiego, tel. 658 (Oddział „Gazety Krakowskiej”) i Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK), tel. 617-58.

Drak WPiK: KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa, ul. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

### Przedaj

OKAZYJNIE sprzedam samochód furgon — „Fiat 1300” po generalnym remoncie. Krysta, Brzesza cze, kiosk przy Kopalni, pow. Oświęcim. P-331

### Nieruchomości

KUPIE pilnie bez pośredników, za gotówkę, willę jednorodzinna (lub pół bliźniaka (wolne), w Krakowie. Oferty 1458 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDA gospodarstwo 9 ha, ziemia i zabudowania dobre, zelektryfikowane, Łączna, Nowa woj. bydgoskie. P-948

### KRAKOWSKI KLUB MOTOROWY LPZ

w KRAKOWIE, ul. ZWIERZYŃECKA 21

OGŁASZA WPISY na amatorski kurs samochodowo - motocyklowy oraz kurs motocyklowy, które rozpoczną się w dniu 25 sierpnia br. o godzinie 16 i 18 w lokalu Klubu przy ul. Zwierzyńskiej 21.

Wpisy i informację oddzielnie w godzinach od 9 do 20 przy ul. ZWIERZYŃECKIEJ 21.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kętach, ul. Krakowska 3

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie magazynu z powierzonego materiału (drewniane elementy barakowe) przy ul. Kleparz.

Oferty uprasza się składać w biurze Zarządu Spółdzielni do dnia 27 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 30 sierpnia br. o godz. 10.

Dokumentacja jest do wglądu w Zarządzie Sp-ni. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-5861

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA FARBNIARZA względnie FARBNIARZA z praktyką — zatrudni Spółdzielnia P.L.A. „Wanda” — Kraków, ul. Rękawka 30 — tel. 561-27. K-5878

15 PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych — 2 OPERATORÓW SPRZĘTU z uprawnieniami, 1 OPERATORA suwnicy mostowej 15-tonowej z uprawnieniami, 3 POMOCNIKÓW SPAWACZY — zatrudnią natychmiast na dobrych warunkach Krakowskie Zakłady Bełoniarskie i Żelbetowe, Kraków-Czyżyny, Szafarska 170. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Dziale Kadr. K-5717

2 PRACOWNIKÓW ochrony p. poż. — przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — na stanowiska kierowników ochrony p. poż. — Kandydaci muszą posiadać ukończoną 7 kl. szkoły podstawowej — oraz kurs starszych oficerów pożarnictwa. — Uposażenie wg ustalonych stawek dla pożarnictwa. Kandydaci zgłoszą się w Dziale Szkolenia i Kadr BPM — Nowa Huta, ul. Noskowskiego 6, pokój nr 29, parter. K-5778

10 ŚLUSARZY wykwalifikowanych, 4 TOKARZY samodzielnymi, 1 LAKIERNIK do malowania maszyn — oraz 1 FREZERA do obsługi wyczołarki — zatrudnią Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Krakowie, ul. Miedziana 17. K-5838

BIBLIOTEKARZA z ukończonymi studiami wyższymi i paroletnią praktyką — poszukuje do biblioteki zamkowej Dyrekcja Muzeum w Łańcucie. — Warunki do omówienia. Mieszkanie służbowe zapewnione. — Zgłoszenia pisemne. K-5872

1 TECHNIKA GEODETĘ z trzyletnią praktyką zawodową oraz znajomością wykonywania prac kartograficzno-krajoznawczych — zatrudni natychmiast Zakład Wapienniczy Huty im. Lenina w Czatkowicach. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Zakładu Wapienniczego Huty im. Lenina w Czatkowicach k. Krzeszowice. K-5848

30 CIEŚLI KWALIFIKOWANYCH, 2 ELEKTRYKÓW, 50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — oraz 30 KANDYDATÓW po ukończeniu 7 klasach szkoły podstawowej na naukę zawodu cieślińskiego (wiek ucznia od 18 do 25 lat) — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PPBHiL. Zgłoszenia w Zespolei Obiektów Nr 3 „Cementownia”. — Dojazd tramwajem nr 15 — wysiadając na końcowym przystanku. Hotele i stołówka zapewnione. K-5873

INŻYNIERA-ELEKTRYKA, z praktyką — na stanowisko st. energetyka, INŻYNIERA-MECHANIKA, z praktyką w dziale technologicznym, na stanowisko st. inżyniera technologia oraz MISTRZA, z praktyką w zakresie konstrukcji stal. i uprawnieniami mistrzowskimi, na stanowisko mistrza konstrukcji stalowych — zatrudni natychmiast Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kraków-Nowa Huta. — Podania i życiorysy należy składać w Kadrach Zarządu Sprzętu, do dnia 31 sierpnia br., gdzie udzielać się będzie bliższych informacji. Dojazd tramwajem nr 5 i 16. K-5878

### Lokale

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Zakopanem na Krupówkach, na podwórku w Krakowie. Wiadomość: Eugeniusz Wandas, Zakopane, Krupówki 1 a. P-930

### Zguby

WILK Tadeusz, zam. w Nowym Sączu, ul. i Maja 611 — zgubił legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Śląską oraz legitymację ZPSK i legitymację PKP. P-942



co gdzie kiedy?

Sierpień 23

Wtorek Filipa

### Teatry

ROZMAITOŚCI: „Klub kawalerów” — 19.15; pozostałe nieczynne.

### Kina

UCIECHA: „Pół żartem, pół serio” (kom. USA, 18 lat) — 13. 15.45, 18, 20.30. WANDA: „105 procent alibi” (kryminalny czeski, 18 lat) — 11; „U progu ciemności” (dram. psych., ang., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. SZTYK: „Premiera odwołana” (dram. sens., NR, 14 lat) — 10.15; „Miłość po południu” (USA, 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. WOLNOŚĆ: „Świadek oskarżenia” (krym., sens., USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Casino de Paris” (kom. muz., fr.-wl. 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDA: „Siódme niebo” (kom. makabr., fr.-wl. 18 lat) — 15.15, 17.30, 19.45. WRZOS: „Nasiodło-wnictwo wzbronione” (dram. sens., fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. KRAKUS: „Oddajcie mi dziecko” (dram. psych., NR, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. ISKIERKA: „Czerwony sygnał” (dram. współcz., wl., od 14 lat) — godz. 17.30, 19.45. — CHEMIK: „Bądź moim synem” (radz., 12 lat) — 17, 19.11.20. Pogoda melodie, 11.45 (samer., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. KULTURA: „Grech” (jużosi., 18 lat) — 20.15. MIKRO: „Włera jama” (czeski, 16 lat) — 18, 20.50. ROTUNDA: „Madame de...” (fr., 18 lat) — 17, 19. — ZWIĄZKOWIEC: „Niebo bez miłości” (jużosi., od 18 lat) — godz. 17, 19. MELODIA: „Czarne perły” (już., od 14 lat) — 15, 18, 20. KLEPARZ — nieczynny — remont. MINIA-TURKA: Program 20.15. HISTORIA: „Człowiek i tygrys”; „Historia bardzo prosta”; „Niepodległym złoony”; „Nierozumienie” — 16, 17; „Dygnitarz w tratwie” (radz., od 12 l.) — 18, 20. WISŁA: „Malec” (już., od 16 l.) — 16, 18, 20.

### DYZURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 37, POŁOŻNICZY: Koperska 23, OKULISTYCZNY: Koperska 24.

### apteki

Dzień 76, Rynek Główny 45, Lubiec 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27, Nowa Huta — Aleja Rew. Październikowej 6.

### RADIO

Godz. 7.15 — Muzyka poranna, 7.30 — Stan pogody i dziennik poranny, 7.40 — Program dnia, 7.50 — Muzyka poranna, 8.30 — Stan pogody i wiadomości, 8.35 — Przegląd prasy, 8.45 — Muzyka poranna, 9.00 — Muzyka operetkowa, 9.30 — Muzyka naszych przyjaciół, 10.30 — „Ewa i Księżyc”, 11.00 — Muzyka taneczna, 11.10 — Nowości wydawnicze i wzniewienia, 11.20 — Pogoda melodie, 11.45 — Audycja aktualna, 12.01 — Komunikat meteorologiczny dla żniwiarzy, 12.05 — Wiadomości, 12.10 — Radiowy Przyjaciel Rolnika, 15.00 — Wiadomości, 15.05 — Program dnia, 15.10 — Popularne utwory symfoniczne Glinki i Czajkowskiego, 15.30 — Dla dzieci odc. powieści przyrodniczej S. Dyakowskiego pt. „Waż Władka”, 16.00 — Wiadomości, Ziemi Rzeszowskiej, 16.10 — Ignacy Łukasiewicz — u czony i społecznik, 16.25 — Muzyka, 16.45 — Dziennik krakowski, 17.00 — Spiewa Harry Belafonte, 17.15 — Audycja aktualna, 17.35 — Audycja estradowa, 18.25 — „O problemach młodzieży”, 18.35 — Muzyka i aktualności, 19.00 — Muzyka, 19.05 — Uniwersytet Radiowy — prof. dr. Bogusława Lesi-ńskandorskiego pt. „Polska złoty woniości”, 19.15 — W. A. Mozart: „Don Juan” — opera w 2 aktach, 20.32 — Audycja oświatowa, 21.00 — Z kraju i ze świata, 21.27 — Kronika sportowa i wyniki Turnieju Sportowego, 21.40 — d. c. opery, 21.05 — Muzyka taneczna, 23.30 — Ostatnie wiadomości.